

*Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji  
(teksty źródłowe z lat 1945–1948)*

oprac. Dariusz Rymar, Gorzów 2001, ss. 167

Najtrudniejsze są początki, takie motto można by umieścić na wstępie tego interesującego zbioru tekstów źródłowych. Pochodzą one z lat 1945–1948. Ich inspiratorem był skromny gorzowski urzędnik Stefan Paternowski, który poprosił ludzi tworzących niezbędne do życia miasta instytucje i urzędy o pisemne zdanie relacji z ich pionierskiej pracy. Tak powstał zróżnicowany pod względem objętościowym i stylistycznym zapis pierwszych dni polskiego

Gorzowa. Dowiadujemy się z niego między innymi, że straż pożarna gasiła początkowo ogień pożyczonymi wiadrami, że do łaźni miejskiej w krótkim odstępie czasu pięciokrotnie włamali się sowieccy żołnierze, a w uruchomieniu resztek niezrabowanego przez Rosjan przemysłu pomagali Niemcy, później sukcesywnie usuwani z pracy i zastępowani przez Polaków.

Zawartość *Kroniki miasta Gorzowa* (bo tak również nazwano omawiany zbiór) składa się z sześciu części i aneksu. Część pierwsza pod tytułem *Jednostki podlegające Zarządowi Miejskiemu* zawiera między innymi opis uruchomienia gazowni, wodociągów, kanalizacji i szpitala. Następna część zatytułowana została *Urzędy i instytucje*. Dowiadujemy się z niej o powstaniu drukarni, muzeum, urzędu pocztowego, sądu okręgowego oraz wielu innych niezbędnych do życia struktur. W kolejnej części, poświęconej zakładom przemysłowym i instytucjom gospodarczym, przedstawione zostały między innymi informacje o powołaniu do życia Komunalnej Kasy Oszczędności, placówki Narodowego Banku Polskiego, Państwowej Roszarni Lnu i Konopi, Powiatowego Związku Cechów. Część czwarta, *Instytucje oświatowe i szkoły*, opowiada o trudnościach, które wystąpiły w czasie tworzenia Gimnazjum Przemysłowego i Energetycznego, Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Handlowego oraz „jedyńki” i „piątki” – dwóch szkół podstawowych. Przedostatnia część dotyczy instytucji i organizacji Kościoła katolickiego. Są w niej zamieszczone relacje o powstaniu dwóch chórów oraz o wizycie w Gorzowie prymasa Polski Augusta Hlonda. Część szósta omawianej pracy składa się jedynie z trzech tekstów źródłowych dotyczących Związku (byłych) Więźniów Politycznych, Związku Inwalidów Wojennych i Stronnictwa Ludowego. Aneks zawiera zbiór artykułów i sprawozdań o tematyce z kręgu administracji, gospodarki i polityki oraz dwa teksty autorstwa R. Zaporowskiego (*Sprawozdania Pełnomocnika Ministra Przemysłu na obwód Gorzów*), który dostrzegając konflikty interesów, przedstawił sytuację odradzającego się miasta.

Jest więc książka *Trudne gorzowskie początki* dokumentem niezwykle ciekawym, przejmującym autentycznością, bogatym w zdjęcia i kopie źródeł historycznych. Jej unikatowość polega również na tym, że ukazuje ona jedyną zachowaną jednostkę archiwalną zlikwidowanego w 1950 r. Referatu Kultury i Sztuki, którego akta zaginęły w całości w niewyjaśnionych okolicznościach.

Ryszard Marcinkiewicz